Kraków, Piątek 9 Września 1892. Rocznik IV.

Przedpłata wynosi:
w Krakowie:
miesięcznie 1 złr. 35 cnt., kwartalnie 4 złr., półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr.
Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt. miesięcznie.
Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węg.:
miesięcznie 1 złr. 70 cnt., kwartalnie 5 złr. półrocznie 10 złr., rocznie 20 złr.
Numer pojedyńczy 6 cnt. na prowincji 10 cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godzinie 8 rano.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy, lub jego miejsce, za pierwszy raz 10 cnt., za następne po 5 cnt. Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cnt. „Nadesłane" 20 cnt. od wiersza.
Adres dla telegramów:
„KURJER POLSKI" — KRAKÓW.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i Administracja: ulica Florjańska Nr. 28.

Kronika krakowska.

Kalendarzyk zabaw i zebrań publicznych.

Piątek 9 września.

O godzinie 6 wieczorem posiedzenie komisji anticholerycznej w sali magistratu.

O godzinie w pół do 8 wieczorem przedstawienie w cyrku Sidolego.

Sobota 10 września.

O godzinie 4 po południu koncert w parku Krakowskim.

O godzinie 4 po południu koncert w ogrodzie Strzeleckim.

O godzinie w pół do 8 wieczorem przedstawienie w miejscowym teatrze: „Kupiec Wenecki" (drugi występ Wincentego Rapackiego).

O godzinie w pół do 8 wieczorem przedstawienie w cyrku Sidolego.

Niedziela 11 września.

O godzinie 4 po południu koncert muzyki wojskowej w parku Krakowskim.

O godzinie 4 po południu koncert w ogrodzie Strzeleckim.

O godzinie wpół do 8 wieczorem. Wieczór deklamacyjny p. Stanisława Konopki w sali Sokoła.

O godzinie w pół do 8 wieczorem przedstawienie w miejscowym teatrze: „Skąpiec" (trzeci występ Wincentego Rapackiego)

O godzinie 4 tej po południu przedstawienie w cyrku Sidolego dla dzieci.

O godzinie w pół do 8 wieczorem przedstawienie w cyrku Sidolego.

Wspierajmy przemysł ojczysty! Ratujmy kraj od ekonomicznego upadku! Kto popiera ziomków pracę, pomnaża własny majątek.

Muzyka Kościelna. Chór kościoła N. Panny Marji podczas solennego nabożeństwa odprawionego przez ks. dra Fiałka we czwartek d. 8 września, odśpiewał mszę „Ad honorem sanctae Luciae" Fr. Witta. F. dur na cztery głosy. Na graduale „O Sanctissima". Choral na offertor, „Ave Maria" Klossa a capela. Chór śpiewał w wzmocnionej obsadzie doborowych głosów.

Chór św. Wojciecha w kościele św. Anny, pod kierow. p. Deca, śpiewał podczas sumy Mszę Fr. Schoepfa. A dur z tow. organów. Na offertorium „Ave Maria" J. Areadelta a capela.

JE. ks. Kardynał udzielił wczoraj w kościółku Serca Jezusowego na Wesołej święceń kapłańskich djakonowi Lazarewiczowi T. J.

W Ruszczy odbyło się we środę dnia 7 b. m. żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Popielowej, jako w rocznicę jej śmierci. Na obrzęd ten zjechali się licznie krewni, znajomi i sąsiedzi z okolicy.

O. Maurycy Wolther, Opat benedyktyński z Beuron w Belgii, zjeżdża w tych dniach do Krakowa w celu oględzin i ewentualnego zakupna ruin tynieckiego klasztoru.

Pani Brodzka, w której sprawie toczy się obecnie tak zajmujący proces, zamierza wstąpić do klasztoru PP. Karmelitanek, a więc przyjąć jedną z najtwardszych reguł zakonnych. Spowiednikiem pani Brodzkiej jest ksiądz Bakanowski ze Zgromadzenia OO Zmartwychwstańców, nie zaś ks. Bachamcki, jak w sprawozdaniach z procesu przez omyłkę napisano.

Ś. p. Apolinary Światopełk Zawadzki, urodził się dnia 3 września 1808 r. w Olszanicy w powiecie sanockim, z ojca Wincentego Światopełk Zawadzkiego i Zuzanny z Tchórznickich Zawadzkiej, po skończeniu filozofi w akademii lwowskiej pospieszył do Warszawy, gdzie wstąpił jako żołnierz do 2-go pułku strzelców konnych w korpusie generała Dwernickiego. Po bitwie pod Boremlem, postąpił na podporucznika. Po przejściu korpusu generała Dwernickiego do Galicji, wrócił do głównej armii. Dnia 26 czerwca 1831 roku został mianowany porucznikiem. Brał udział pod Wielkim Dębem, Grochowem, Ostrołęką i przy oblężeniu Warszawy.

Na odgłos powstania 1863 roku, pospieszył w szeregi ojczyste jako major oddziałów sandomierskich a później mazowieckich.

Na czele swych oddziałów walczył pod Ruszkowem, Nową-wsią, nad Gopłem i Brdowem.

Po niefortunnych wysiłkach osiadł stale w Galicji, pracując jako urzędnik długie lata przy kolei Czerniowieckiej.

Ś. p. Apolinary Zawadzki zakończył życie dnia 8 września w Krakowie, zostawiając po sobie chlubne wspomnienie współziomków i całego narodu.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 września o godzinie 10 rano, po odbytem nabożeństwie z krypty księży Pijarów, na cmentarz krakowski, gdzie zwłoki złożone zostaną we wspólnym grobie Weteranów 1830 roku.

Ślub. Dnia 8-go b. m. o godzinie w pół do 11 tej przed południem, J. E. ks. kardynał w swej kaplicy pobłogosławił związek małżeński między p. drem Alfredem Halbanem, docentem Jagiellońskiej Wszechnicy, a panną Spasowiczówną, bratanką Włodzimierza Spasowicza, znakomitego publicysty i redaktora *Kraju*.

Po dopełnieniu ceremonii religijnej, udali się wszyscy do Grandhotelu, na ucztę weselną. Pierwszy wzniósł toast członek Izby panów, prof. dr. Zoll, na pomyślność młodej pary. Wśród uczestników, których liczba dosięgała 40 osób, byli obecni między innemi: p. Spasowicz, p. Gnoiński, dyrektor kolei Terespolskiej, rektor Madeyski, radca dworu Halban-Blumenstock i wielu innych.

Echa z katastrofy w Moszczanicach. Zmęczona całodziennym marszem 11 kompania 56 pułku piechoty umieszczona została w dworskiej stodole p. Kępińskiego w Moszczanicach, wsi odległej o 4 kilometry od Żywca, położonej na szczycie góry. Pomęczeni żołnierze w liczbie około 100 osób ułożyli się razem ze zmierzchem na słomie w stodole, napełnionej po wierzch zbożem i z obawy przed chłodną nocą poprzykrywali się bardzo silnie. Około godziny 8 wieczorem zaczęła szaleć ogromna burza i niebawem prawdopodobnie skutkiem większego nagromadzenia broni w w stodole położonej na szczycie góry, uderzył w nią piorun. W tej chwili ogarnął płomień słomianą strzechę. Niestety nie ograniczył swojej działalności do zapalenia stodoły, ale skakał po całej stodole i poraził kilka osób. Kto mógł uciekał, pozostali jednak tacy, którzy z trudnością tylko uczynić to mogli, gdyż porażeni od pioruna prawie ruszyć się nie mogli. Jednak i ci w liczbie sześciu wydostali się z wielkim trudem na czworakach z pośród palącej się słomy. Pozostało jednak czterech żołnierzy, którzy już uciec nie mogli i zostali żywcem spaleni. Na miejsce pożaru przybyli natychmiast z Żywca jenerał dywizji bar Stachowicz, wóz sanitarny z lek. pułk. dr. Idzińskim oraz dużo wyższych oficerów.

Straszny obraz przedstawił się patrzącym. Wśród morza płomieni sterczały 4 zwłoki palące się. Dwoje z nich leżało, jedne były w pozycji klęczącej, prawdopodobnie chciał nieszczęśliwiec na czworakach uciekać, a jedne opierały się rękoma o słup.

Po opatrzeniu chorych, odwieziono ich do szpitala Żywieckiego. Stan ich przedstawiał się z początku bardzo groźno, byli jakby zupełnie porażeni, zwłaszcza nogi, zwolna jednak wracała zupełnie przytomność, a z nią i silny ból od ran oparzelinowych. Czterej pozostali są popaleni od pioruna a dwóch od płomienia. Niebezpieczeństwo jednak życiu ich nie zagraża. Po ugaszeniu pożaru zebrano zwęglone zupełnie kości nieszczęśliwych, umieszczono w trumnie, a dnia następnego odbył się uroczysty pogrzeb. Za trumną jechał arcyksiąże Albrecht i wszyscy obecni jenerałowie. Po pogrzebie odwiedził i pocieszał arcyksiąże wraz z jeneralicją nieszczęśliwych chorych w szpitalu żywieckim.

Z teatru. (*j. ł.*). Gdyby Wincenty Rapacki miał w swym repertuarze tylko jednego Vauclina z „Safandułów", zasłużyłby już na miano wielkiego artysty. Kreacja to na wskróś skończona, wycieniowana, drobiazgowa, a przecie jednolita od pierwszego wejścia aż do ostatniego zapuszczenia kurtyny. Sardou Vauclina inaczej wyobrażać sobie nie mógł. Rapacki na Vauclina posiada wspaniałe warunki. Ten wzrost wysoki i smukły, głos z brzmieniem szorstkiem, ruchy dumne i poważne, twarz rozumna z odcieniem pewnego despotyzmu, oczy żywe i młode — dziwnie harmonizują z charakterem Vauclina. Zewnętrzna jednak maska, to część zaledwie roli — potrzeba ją ożywić, wlać w nią ducha, aby otrzymać kreację skończoną, pełną i potężną, przemawiającą nietylko ruchami, ale duszą do widza.

Harmonia zewnętrznej maski z podkładem psychicznym, stanowi jedno z najtrudniejszych zadań artysty dramatycznego. Charakteryzować się każdy staranny i rutynowany aktor potrafi. Braki od natury, jeśli zachodzą, zręcznie pokryje, ale rutyna i staranność nie wystarczą do wydobycia z roli tego, co się duszą zowie. Postać będzie robiła wrażenie za wejściem na scenę, zniknie ono jednak, gdy aktor mówić — grać zacznie. W interpretacji aktora następuje dysonans... Dla otrzymania więc całości żywej i przemawiającej do widza prócz zewnętrznej maski, potrzebny jest u wykonawcy talent, poparty doświadczeniem — rozumem. Aktor tylko inteligentny, wykształcony i obdarzony zmysłem obserwacyjnym, może stworzyć arcydzieło. (Intuicja sama nie wystarcza, intuicja się wyczerpuje. Obliczanie na ciągłą jej pomoc — równa się zastojowi talentu. Talent zaś, który nie postępuje naprzód, rzecz dowiedziona — upada, marnieje — cofa się).

Rapacki łączy w sobie jedno (maskę) i drugie (talent). W Vauclinie jest dla tego niezrównanym — wspaniałym. Arcydzieła nie starzeją się — patrzy się na nie zawsze z zachwytem, zawsze jakby się je po raz pierwszy widziało, zawsze spieszy się je oglądać. Pomimo więc tego, że Rapacki już kilkakrotnie grał w Krakowie Vauclina — pomimo, że wszyscy ci, co bywają w teatrze, oklaskiwali go w tej roli, pomimo tego wszystkiego przepełnione było auditorjum teatralne wieczoru wczorajszego, (dnia 8 b. m.), teatr co chwila grzmiał oklaskami. Podziwiano i zachwycano się Vauclinem, tak jak by go po raz pierwszy w interpretacji Rapackiego widziano. Artyści nasi z powodzeniem dostroili się do kamertonu, jaki nadał warszawski gość wczorajszemu przedstawieniu.

Dom akademicki. Wykaz XV składek i datków na budowę domu akademickiego w Krakowie: Dr. M. Kłodzianowski w Aleksandrji ze składki 28 złr. 53 ct., a mianowicie Teresa i Andrzej Kłodzianowscy po 10 fr., Leonia Kłodzianowska 6 fr., M. Geniusz, A. Kozierowski, Md. Langue Aurelie, Fr. Hermanowicz, Md. Jaillette Heléne, Stefan Kuczewski, mechanik po 5 fr., J. Wróblewski, ślusarz-mechanik 2 fr. Rada powiatowa w Husiatynie ze składki zebranej przez Wł. Marję Strawińską w Szydłowcach 17 złr. 50 ct., a mianowicie: G. Strawiński 10 złr., A. Samborski 2 złr., H. St., M. St., L. Kunaszowska, E. Kunaszowska, K. C. po 1 złr., B. Strawiński 50 ct. — Profesorowa Dargunowa ze składki 12 złr., a mianowicie: prof. Dargunowa, prof. Juliusz Leo po 3 złr., J. K. 2 złr., K. Stachórski, dr. Jan Siedlecki, dr. Wydrychiewicz, dr. Teichman Jakób po 1 złr. — Słuch. med. P. Ignacy Mester 4 złr. ze składki, w której wzięli udział p. Żofia Zelkowa, Marja Walter, Marja Kałucka i pp. Turscy. — Prof. dr. Korczyński 10 złr. jako honorarjum nieprzyjęte od p. Ignacego Ż. — Michał Białoskórski, uczeń wydziału lek. 10 złr. — Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku 10 złr. — Niewiadomy w Złoczowie 10 złr. — M. Zatradnik, aptekarz w Jezierzanie procent od dalszej sprzedaży kapsułek leczniczych swego wyrobu 8 złr. 17 ct. — Wydział Rady powiatowej w Turce 5 złr., Emanuel Mirtenbaum R. M. Kr. 5 złr. — Ferdynand Turliński 3 złr. — P. Zygm. Kowalski naczelnik biur kasy Oszcz. krak. ze składki 6 złr. 50 ct., a mianowicie: Jan Zawiejski 5 złr., N. N. 1 złr., Józef Gorczyński 50 ct.

Za datki te w imieniu obywatelskiego komitetu opiekuńczego domu akademickiego składam serdeczne podziękowanie i odwołuję się do ofiarności publicznej co do dalszych składek.

Prof. dr. Edward Korczyński.

Fałszywy alarm. We środę dn. 6 b. m. o godzinie w pół do 5 naczelnik stacji kolei północnej w Krakowie p. Szczepański otrzymał telegraficzne zawiadomienie o wypadku cholery. Mianowicie, że pociągiem z Bonarki w wagonie II klasy jedzie chora dama, podejrzana o cholerę. Pogotowie ratunkowe stawiło się z wozem na dworcu, gdzie zastało w zamkniętym wagonie panią doktorowę z Warszawy, która napiwszy się piwa w Skawinie w drodze do Krakowa dostała silnych boleści. Przezorny konduktor zawiadomił natychmiast o tym wypadku odpowiednie władze.

Po przybyciu jednak do Krakowa pani doktorowa zupełnie wyzdrowiała, a pogotowie w osobach pp. Banneta i Kaufmana orzekło, że w tym wypadku nie ma najmniejszych rzeczywistych objawów cholery. Naczelnik stacji zatrzymał się jednak z ostateczną decyzją aż do przybycia skończonych lekarzy. Przybyli doktorzy pp. Bobkiewicz i Harajewicz potwierdzili zdanie panów medyków. Po wydaniu opinji przez lekarzy, pani J. wyruszyła w dalszą podróż do Warszawy.

Rocznice.

Dnia 9 września 1596 roku śmierć Anny Jagiellonki, żony Stefana Batorego.

Kalendarz. Dziś: św. Gorgoniusza; jutro: św. Mikołaja z Tolentynu.

Ostatnia poczta.

Z Zakopanego donoszą do *Neues Wiener Tagblatt*, iż 7 b. m. ministrowie Zaleski i Szilagyi zwiedzali Morskie Oko w Tatrach, konferując w sprawie galicyjsko-węgierskiego sporu granicznego.

W Zagrzebiu burmistrzem miasta wybrany został kandydat stronnictwa narodowego (partji rządowej) radca sekcyjny Adolf Moszyński 22 głosami. Opozycja nie stawiała kandydata, do urny zaś wrzuciła białe kartki.

Leży już przed nami *Fremdenblatt* sygnalizujący sensacyjne wywody *Kölnische Ztg* w sprawie polityki zagranicznej Rosji. Pismo kolońskie nazywa to, co zaszło w ostatnich czasach w rosyjskiem ministerstwie spraw zagranicznych „rzeczą zagadkową". Podczas gdy urzędownie zawiadomiono wszystkie zagraniczne poselstwa rosyjskie, iż Giers nie urzęduje, i że zastępstwo objął Szyszkin, Giers we Francji wdaje się w konferencje dyplomatyczne z ministrami Freycinet'em i Ribotem. Sama osobistość Szyszkina jest już prowokacją dla Niemiec. Szyszkin jest notorycznym wrogiem Niemiec. Jestto zręczny intrygant, polityk bardziej przedsiębiorczy niż Giers. Równocześnie berlińska *Volkszeitung* zawiadamia, iż przy uroczystościach na cześć aliansu francusko-rosyjskiego w warszawskim obozie wojsk rosyjskich (?) pułkownik petersburskiego pułku grenadjerów gwardji pił toast na cześć braterstwa broni wojsk francuskich i rosyjskich. Było to tem bardziej przykre, iż pułk pomieniony nosi nazwę cesarza Wilhelma II...

Ambasada rosyjska w Konstantynopolu zakomunikowała Porcie dnia 7 b. m. okólnik tymczasowego zawiadowcy rosyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych radcy tajnego Szyszkina datowany z 29 sierpnia b. r. Treścią okólnika jest, jak wiadomo, zaprzeczenie autentyczności dokumentów *Swobody*.

Z Kongo donoszą o napadzie 250 robotników kolejowych, na parowiec niemiecki stojący w Boma. Robotnicy wzbraniali się opuścić pokład, grożąc rewolwerami.

Komendant statku powołał pod broń 50 żołnierzy. W utarczce zbrojnej padło 3 robotników i jeden biały pasażer, raniły strzały 12 robotników. Robotnicy wzięci w niewolę zostali odstawieni do Matadzi.

Zajście to jest cokolwiek tajemnicze. Wyjaśnienia nadejdą niewątpliwie w dniach najbliższych.

TELEGRAMY.

Dnia 9 września.

Mianowanie.

Wiedeń. Edward Hankiewicz został mianowany dyrektorem akademickiego gimnazjum we Lwowie.

Wznowienie sprawy egipskiej.

Paryż. Konferencja Giersa z ministrami Ribot'em i Freycinet'em miała dotyczyć głównie sprawy egipskiej.

Mezalians.

Petersburg. Wielką sensację w mieście sprawiło małżeństwo wielkiego księcia Mikołaja z p. Burinin, pochodzą z klasy mieszczańskiej. Wielki książe składa tytuł i zrzeka się wszystkich praw przysługujących z mocy pokrewieństwa.

Cholera.

Hamburg. 7 b. m. zasłabło na cholerę 655 osób, zmarło 315.

Paryż. 7 b. m. zasłabło 60 osób, zmarło 50.

Nowy Jork. Na okrętach stojących w tutejszym porcie grasuje cholera.

Hâvre. W miastach Normandji zaszło 7 b. m. 8 wypadków na cholerę.

Szczecin. Na wyspie Rugii zaszły dwa wypadki cholery.

Wiedeń. W wyścigach wygrał Esterhazego Nemszabad nagrodę 15000 złr.

Petersburg. Zapowiadana od dawna dymisja Wyszniegradzkiego wkrótce będzie już faktem dokonanym.

Genua. Królestwo włoscy przybyli wczoraj witani entuzjastycznie.

Liwerno. Zmarł jenerał Cialdini, książe Gaety, ur. 1811 r., walczył z Radeckim pod Nowarą.

Przyjechali do Krakowa.

Dnia 8 września.

Grand Hotel. Tomasz Morawski, obywatel ziemski z Kujdanic. — Janina Wszelaczyńska, obyw. ze Lwowa. — Gabrjel Wierzbowski, emer. z Warszawy. — Bronisław Jazdowski, obyw. z Londynu. — Ks. Stanisław Niewiarowski z Wiednia. — Robert hr. Lamberg, właść. dóbr z Gratzu. — Julian Muhl, inżynier z Paryża.

Hotel Saski. Zygmunt hr. Potulicki z Margocina. — Tadeusz Hentke, inżynier z Warszawy. — Leon Gnoiński, dyrektor z Warszawy. — Tertulian Mielęcki, obyw. z Poznańskiego.

Hotel Drezdeński. Władysław Pomianowski, obyw. z Warszawy. — August Albrecht, kupiec z Wald Rheinlan. — Wincenty Rapacki, art. dram. z Warszawy.

Hotel Krakowski. Joanna Laszczyńska, obywatel z Król. Pol. — Ludwik Sawicki, student z Rosji. — Tadeusz Setmajer, właść. dóbr z Żmigrodu. — Kazimierz Ramult, obyw. z Poraja w Galicji. — Michał Trzeciak, właść. ziemski z Rosji. — Stanisława Borgoni, wdowa z Warszawy. — Henryk Niewiarowski, obyw. ziem. z Przyłęczy.

Hotel Polski. Euzebiusz Głębocki, obyw. z Bochni. — Dr. Andrzej Marek, adw. z Wadowic.

Hotel Narodowy. Zygmunt Niesiołowski, prawnik z Kielc.

NADESŁANE.

(Rubryka Nadesłane nie pochodzi od Redakcji, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje).

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem po **2** cnt., tłustym drukiem po **5** cnt. — Minimum ceny ogłoszeń **25** cnt.

Lokale.

Sześć lub cztery pokoje na III piętrze, front na Mały Rynek, do wynajęcia. Wiadomość Mikołajska 4. Tamże **pokój z kuchnią i dwa pokoje z kuchnią** w oficynie do wynajęcia. 947 4 ?

Sześć pokoi, dwa przedpokoje, nyża i kuchnia, na na II piętrze, Rynek l. 9, od 1 października do wynajęcia. Wiadomość u właściciela. Stolarska 5. 964 36

Od 1 października do wynajęcia przy ulicy św. Anny. Nr. 3, dawniej hotel Victoria, elegancki apartament na 3-ciem piętrze, składający się ze 6-ciu pokoi, nyży, dużego przedpokoju i kuchni. Schody wygodne, widne, piętra niskie, rozkład doskonały, osobny strych i piwnica. Wiadomość u stróża. Bliższe porozumienie u właściciela, plac Latarnia Nr. 8, pierwsze piętro. 961 2 6

Doniesienia rozmaite.

Meble z drugiej ręki znajdą nabywcę. Zgłoszenia do Adm. „Kurjera Polskiego". 970 2 2

M-lle Rouquaud, Instit. de Lgue F-sa, reprend ses leçons dès le 1-ier Sept. jusqu'à la fin de l'annscolaire. Rynek 33, III etage. 965 3 4

Gospodarstwo o 20—30 morgach ziemi, niedaleko miasta z budynkami i inwentarzem szuka się za gotówkę do nabycia. Wiadomość w adm. „Kurj. Pols". 971 1 2

Panny uzdolnione do sprzedaży konfekcyi znajdą zaraz pomieszczenie w „Louvre" Sukiennice 15 16-17.

Wolant para koni z uprzężą zaraz do sprzedania. Wiadomość w Kurjerze Polskim. 968 1 3

Sklep przy ul. Długiej l. 16 do wynajęcia od 1 października.

Ekonom do samoistnego zarządu, uzdolniony, z świadectwami z długoletnich służb, znajdzie umieszczenie w Łazanach poczta Wieliczka. Nieuwzględniane życzenia pozostaną bez odpowiedzi.

Poszukuję domu do 25 tysięcy z dobrym procentem. Bez pośrednictwa. Adres: Talowski, architekt. Kraków, ul. Retoryka.

Bilard w bardzo dobrym stanie, jest do sprzedania w handlu Piotra JADOWSKIEGO, ulic aGrodzka, Nr. 46.

Lekcyj muzyki i rysunków udziela się pod przystępnemi warunkami. Wiadomość u właściciela domu ul. Długa Nr. 17. 957 1 12

Sklepik wraz z wyszynkiem wina i trafika jest do wydzierżawienia. Bliższa wiadomość: Zarząd „Kółka Rolniczego" w Bachanowicach, poczta Zator. 959 2 2

C. k. austrjackie koleje państwowe.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważny od 1 maja 1892 r. (Czas środkowo-europejski).

Odjazd z Krakowa lub z Podgórza.

Godzina	Kierunek
7·03 rano z Krakowa 7·11 „ z Podg.-Pł.	**do Podwołoczysk** ma połączenie w Rzeszowie do Jasła i Nowego Zagórza, a w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza. **(posp.)**
8·00 rano z Krakowa 8·10 „ z Podg.-Pł.	**do Lwowa** ma połączen. w Tarnowie do Stróż i N. Zagórza, w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia. Od 25 czerwca do 15 września ma także połącz. do Orłowa przez Tarnów i bez zmiany wagon do Mszany dolnej (Rabki, Zakopanego) przez Podg.-Płasz. **(osob.)**
10·30 pop. z Krakowa 10·40 „ z Podg.-Pł.	**do Podwołoczysk** ma połączenie w Tarnowie do Orłowa i Koszyc, w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza, w Przemyślu do Chyrowa, Stryja i Stanisławowa. **(osob.)**
9·20 wiecz. z Krakowa 9·28 „ z Pod.-Pł.	**do Suczawy przez Lwów** ma połączenie w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza. **(posp.)**
10·55 noc. z Krakowa 11·05 „ z Podg.-Pł.	**do Podwołoczysk** ma połącz. w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia, w Jarosławiu do Rawy ruskiej, Sokala i Bełzca, w Przemyślu do Chyrowa, Stanisławowa i Stryja. Od 1 lipca do 31 sierp. ma w Tarnowie połącz. do Orłowa. **(osob.)**
5·50 pop. z Krakowa 6·00 „ z Podg.-Pł.	**do Tarnowa** ma połączenie w Podgórzu-Płaszowie do Żywca. **(osob.)**
1·00 pop. z Krakowa 1·15 „ z Podg.-Pł.	**do Wieliczki (miesz.)**
8·50 rano z Krakowa 9·05 „ ze Zwierz. 9·09 „ z Podg.-Pł. 9·15 „ z Pod.przst.	**do Husiatyna** przez Suchą, Nowy Sącz, N. Zagórz, ma połączenie w Kalwarji do Wadowic i Bielska, w Suchy do Żywca i Zwardonia, w N. Sączu do Orłowa i Koszyc, w Zagórzanach do Gorlic. **(miesz.)**
7·05 wiecz. z Krakowa 7·20 „ ze Zwierz. 7·25 „ z Podg.-Pł. 7·31 „ z Pod.przst.	**do Chyrowa** przez Suchą, Nowy Sącz, N. Zagórz, ma połączenia w Kalwarji do Wadowic, w Zagórzanach do Gorlic, w Jaśle do Rzeszowa. **(miesz.)**
4·40 rano z Krakowa 4·55 „ ze Zwierz. 5·00 „ Podg.-Pł. 5·06 „ Podg.przst. 2·15 pop. z Krakowa 2·30 „ ze Zwierz. 2·34 „ z Podg.-Pł. 2·40 „ Podg.przst.	**do Oświęcima (miesz.)**
5·50 pop. z Krakowa 6·05 „ z Podg.-Pł. 6·11 „ z Pod. przst.	**do Żywca (osob.)**
8·00 rano z Krakowa 8·13 „ z Podg.-Pł. 8·19 „ Pod. przst.	**do Chabówki** (Zakopanego), Rabki i Mszany dolnej. Kursuje tylko od 25 czerwca do 15 września. **(pospieszny)**

Przyjazd do Krakowa lub Podgórza.

Godzina	Kierunek
4·50 rano Podg.-Pł. 5·00 „ Kraków	**z Podwołoczysk** ma połączenie w Przemyślu od N. Zagórza, w Rzeszowie od Jasła, w Tarnowie od 1 lipca do 31 sierpnia z Koszyc i Orłowa. **(osob.)**
6·12 rano Podg.-Pł. 6·20 „ Kraków	**z Suczawy przez Lwów. (posp.)**
2·15 pop. Podg.-Pł. 2·25 „ Kraków	**ze Lwowa** ma połączenie w Przemyślu od N. Zagórza, w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia, w Tarnowie od Orłowa i Mszany dolnej. **(osob.)**
8·09 wiecz. Podg.-Pł. 8·20 „ Kraków	**z Podwołoczysk** ma połącz. w Przemyślu od Stanisławowa, Stryja i N. Zagórza, w Podgórzu-Płaszowie od 25 czerwca do 15 września z Mszany dolnej, Rabki, Chabówki (Zakopanego) bez zmiany wagonów **(osob.)**
9·34 w nocy Podg.-Pł. 9·42 „ Kraków	**z Podwołoczysk** ma połącz. w Przemyślu od Husiatyna, Stanisławowa, Stryja przez Chyrów, w Jarosławiu od Bełzca, Sokala i Rawy ruskiej, w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia, w Tarnowie od Koszyc, Orłowa i N. Zagórza. **(posp.)**
8·41 rano Podg.-Pł. 8·55 „ Kraków	**z Tarnowa** ma w Podgórzu-Płaszowie połączenie od Żywca. **(osob.)**
7·58 rano Podg.-Pł. 8·18 „ Kraków	**z Wieliczki** ma połącz. w Bierzanowie do Lwowa, a w Podgórzu-Płaszowie do Mszany dolnej od 25 czerwca do 15 wrześ. **(miesz.)**
7·00 wiecz. Podg.-Pł. 7·15 „ Kraków	**z Wieliczki** ma połącz. w Podgórzu-Płaszowie do Suchy, N. Sącza i N. Zagórza. **(miesz.)**
5·40 rano Podg. przst. 5·46 „ Podg.-Pł. 5·50 „ Zwierzyn. 6·05 „ Kraków	**z Husiatyna** przez Chyrów, Nowy Zagórz, Nowy Sącz, Suchą, ma połącz. w Jaśle od Rzeszowa, w Zagorzanach z Gorlic, w N. Sączu z Orłowa i Koszyc w czasie od 1 lipca do 31 sierpnia. **(miesz.)**
3·49 pop Podg. przst. [illegible] „ Podg.-Pł. 4·00 „ Zwierzyn. 4·15 „ Kraków	**z Husiatyna** przez Stryj, N. Zagórz, N. Sącz, Suchą, ma połącz. w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach z Gorlic, w N. Sączu z Orłowa, w Suchy od Zwardonia i Żywca, w Kalwarji od Bielska i Wadowic. **(miesz.)**
10·12 rano Pod przst. 10·18 „ Podg.-Pł. 10·22 „ Zwierzyn. 10·37 „ Kraków 8·53 wiecz. Pod.przst. 8·59 „ Podg.-Pł. 9·07 „ Zwierzyn. 9·22 „ Kraków	**z Oświęcima (miesz.)**
8·24 rano Podg. przst. [illegible] „ Podg.-Pł. 8·55 „ Kraków	**z Żywca** ma w Kalwarji połączenie z Wadowicami. **(osob.)**
7·58 wiecz. Pod. przst. 8·04 „ Podg.-Pł. 8·20 „ Kraków	**z Mszany dolnej**, Chabówki (Zakopanego) i Rabki, kursuje tylko od 25 czerwca do 15 września. **(osob.)**

Rozkład jazdy w formacie kieszonkowym po 10 ct. nabyć można na wszystkich stacjach kolei i u konduktorów.

KOLEJ PÓŁNOCNA.

Odchodzą z Krakowa.

Godzina	Kierunek
5·40 rano	do Bielska, Żywca, Cieszyna, Berna, Wrocławia, Warszawy, Wiednia (osob.).
6·40 rano	do Bielska, Żywca, Cieszyna, Berna, Wrocławia, Wiednia (posp.)
9·25 rano	do Bielska, Żywca, Cieszyna, Berna, Wrocławia, Warszawy, Wiednia (osob.).
3·05 popoł.	do Bielska, Żywca, Wadowic, Cieszyna, Wiednia (osob.).
6·08 popoł.	do Oświęcima, Gliwic, Warszawy (osob.).
10 — wiecz.	do Berna, Wrocławia, Wiednia (posp.).

Przychodzą do Krakowa.

Godzina	Kierunek
6·45 rano	z Berna i Wiednia (posp.).
7·33 rano	z Warszawy (osob.).
9·44 rano	z Bielska, Żywca, Wadowic, Cieszyna, Berna, Wrocławia, Wiednia (osob.).
5·— popoł.	z Bielska, Żywca, Cieszyna, Berna, Warszawy, Wrocławia (osob.).
8·45 wiecz.	z Granicy Bielska, Żywca, Wadowic, Cieszyna, Berna, Wiednia (posp.).
10·08 wiecz.	z Granicy, Bielska, Żywca, Wadowic, Cieszyna, Berna, Wiednia, Wrocławia. (osob.).

Wydawca, naczelny i odpowiedzialny redaktor: Dr. Józef Orłowski.

Druk Wł. L. Anczyca i Spółki pod zarządem Jana Gadowskiego.